

Teatr Ziemi Mazowieckiej, unikający na ogół repertuaru mieszczańskiego, wziął na warsztat stary wodewil Jana Nepomucena Kamińskiego „Skalmierzanki“, poddał zabiegom odświeżającym, tudzież adaptacji (dokonanej przez inscenizatora spektaklu – Wandę Wróblewską) i pokazał na scenie jako „Sikorki, czyli mazowieckie dziewczęta“. Powstało wesołe i barwne widowisko w zgrabnej oprawie muzycznej i pomysłowej scenografii Zenobiusza Strzeleckiego, opartej o motywy wycinanek kurpiowskich. Aktorzy podają tekst z fluternym przymruczeniem oka, jakby parodiując trochę perypetie bohaterów. Z licznej, wyrównanej na ogół obsady wymienić należy Tomasza Mościckiego (Zuroślaw), Zofię Streer (pełna temperamentu Dosia), Ebligniewa Skowrońskiego (Ekonom), który stanowi zabawną parę z Ireną Skwierczyńską (Marcinowa), wreszcie pełną wdzięku Kalinę Pleńkiewicz w roli wdówki.